



WYDANIE: I

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



HABICHT,
przywódca austriackich na-
rodowych socjalistów wzno-
wił swą działalność w Mo-
nachjum.

ROK XIII.

SOBOTA, 26 STYCZNIA 1935 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 26

GENERAL ZLATEW
stał na czele nowego ga-
binetu bułgarskiego, po
ustąpieniu premiera Geor-
giewa.

WOJNA CHIŃSKO - JAPONSKA

Samoloty japońskie nadal bombardują miasta chińskie.— Oficerowie sowieccy dowodzą oddziałami wojsk mongolskich

Londyn, 26 stycznia.

Ubiegła noc na froncie mandżursko-mongolskim minęła pod znakiem kontr-ataków, przypuszczonego przez wojska mongolskie na oddziały mandżurskie.

Japońskie walki toczyły się przez całą noc i przyniosły zdecydowane zwycięstwo wojsk mongolskich. Wskutek znacznej przewagi liczebnej, wojska mandżurskie i japońskie musiały się cofnąć z zajętych dotychczas pozycji. Straż po stronie mandżurskiej są bardzo znaczne. Kilkaset żołnierzy zostało za-

bitych. Wielkie poruszenie w kołach japońskich wywołały raporty mandżurskich dowódców, stwierdzające, że oddziałami mongolskimi dowodzą ofice-

rowie sowieccy w mundurach czerwonej armii. Prawdopodobnie też zwycięstwo oddziałów mongolskich należy zawdzięczać odpowiedniemu ich kierownictwu.

W Tokio odbyło się w związku z tem posiedzenie rady ministrów, na którym postanowiono wysłać na granicę mandżurską znaczne posiłki wojsk japońskich.

Na froncie dżeholskim natomiast sytuacja pozostaje dotychczas bez zmian. Wojska chińskie skupiły się pod miastem Tuszinkau, leżącym jeszcze za obrębem Wielkiego Muru, gdzie oczekują dalszych ataków japońskich.

Wczoraj samoloty japońskie zbombardowały znowu dwa miasta.

Strejk w fabryce Czarnolewskiego na tle obliczania zarobków

Lódź, 26 stycznia.

(k) W fabryce wyrobów bawełnianych B. Czarnolewskiego przy ul. Cegielnianej 66 wybuchł onegdaj strajk na tle obliczania zarobków.

Wszyscy robotnicy przerwali zajęcia, nie opuszczając jednak warsztatów pracy. Przez całą noc robotnicy przesiedzieli w fabryce i rano wczorajszego dnia udali się na konferencję, która jednak nie dała rezultatu.

Prawdopodobnie dziś odbędzie się ponowna konferencja i strajk w firmie Czarnolewskiego zostanie zlikwidowany.

Wyrok śmierci w Niemczech za zabójstwo wachmistrza policji

Berlin, 26 stycznia (PAT)

Senat karny trybunału Rzeszy w Lipsku zatwierdził wyrok śmierci na niejakiego Beckera, który w czerwcu 1931 roku zamordował w bójkach komunistycznych wachmistrza policji.

Zakaz pracy dla obcokrajowców na Litwie

Ryga, 26 stycznia (PAT)

Z Kowna donoszą: Władze litewskie wstrzymały wydawanie pozwoleń na pracę obywateli obcych w przedsiębiorstwach i instytucjach litewskich.

Zarządzenie to dotyczyć będzie głównie Niemców, pracujących w przedsiębiorstwach litewskich w charakterze specjalistów.

Brat wynajął opryszków Krwawy napad na szosie

Lódź, 26 stycznia.

(gr). We wsi Dorozyna, gm. Ręczna znaleziona została na szosie przez dążących do domu wieśniaków, jakaś młoda kobieta, dająca słabe oznaki życia. Ranną umieszczono na wozie i przewieziono do najbliższego komisariatu policji.

Po kilku godzinach ranna odzyskała przytomność. Zeznała ona, że nazywa się Katarzyna Zawada i jest żoną obywatela ziemskiego.

Wczoraj rano wyszła Zawadowa z domu, udając się do sąsiadów. Po drodze napadnięta została przez kilku nie-

Przygotowania do strejku włóknarzy na dzień 30 b. m.

Lódź, 26 stycznia.

(k) W związku z proklamowaniem w łódzkim przemyśle włókienniczym jednodniowego strajku protestacyjnego na dzień 30 b. m. związki zawodowe wszczęły obecnie niezwykle ożywioną akcję.

Wydane zostały już odezwv do robotników, nawołujące ich do soli-

darności w dniu 30 b. m. pozatem na terenie fabryk odbyły się masówki włóknarzy i t. p.

W dniu jutrzejszym o godzinie 10-ej rano we wszystkich związkach zawodowych w Łodzi odbędą się zebrania włóknarzy, na których omówiona zostanie akcja strajkowa.

Dwa napady nożowców

ubiegłej nocy na ulicy Legionów

Lódź, 26 stycznia.

(gr) Nocy ubiegłej, około godz. 12-ej, dokonano niemal równocześnie dwóch napadów przy zbiegu ul. Legionów i 28 Pułku Strzelców Kaniowskich.

O północy powracali od znajomych do domu Waclaw Kuban, zamieszkały na Zdrowiu 12-a.

W chwili, gdy przechodził znajdował się na samym rogu ulicy, podeszło doń 2-ch nieznanym mu osobnikom i bez wyjaśnień zadali mu ciosy nożem w policzek i głowę.

Kuban padł na bruk, zalewając się krwią. Nieujęci dotąd nożowcy zbiegli.

Powracający do domu p. N. znalazł pożganego na ulicy, do którego zawezwał pogotowie miejskie.

Dyżurny lekarz opatrzył rannego na miejscu.

Po upływie 20-tu minut zawezwano ponownie pogotowie na to samo miejsce.

Tym razem napadnięty został Leon Silczak, który przechodził tamtędy do domu na ul. Kamienną 18. Silczak odniósł również rany ciężę twarzy.

O napadach ulicznych powiadomiono władze policyjne, które niezwłocznie wszczęły poszukiwania ze zbiegłymi awanturnikami.

Morderca bezrobotnego skazany na śmierć

Poznański sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu gdyńskiego

Poznań, 26 stycznia.

Bezrobotny, Antoni Wiśniewski, udał się za ostatnie swoje pieniądze do Gdyni, by znaleźć tam pracę. W trakcie poszukiwań poznał pewnego osobnika, który również był bezrobotnym, wobec czego razem poczęli starać się o zajęcie. W toku rozmowy nowy znajomy zwierzył się Wiśniewskiemu, że posiada pewną gotówkę, jednakże chowa ją „na czarną godzinę”, przyczem pokazał mu książeczkę oszczędnościową.

Obaj bezrobotni, nie chcąc wydać pieniędzy, sypiali w lesie. Towarzysz Wiśniewskiego, nie chcąc mieć

przy sobie pieniądze, zostawił u pewnego robotnika swą walizkę. Po 3-dniowej bezskutecznej tułaczce udali się razem do lasu, by tam przespać noc. W nocy Wiśniewski się obudził i wówczas zrodził się w jego umyśle piekielny zamiar zamordowania towarzysza i ograbienia go. Chwyciwszy leżący obok kamień, zadał nim śpiącemu 4 uderzenia w głowę, poczem nacisnął mu na głowę czapkę, ażeby nikt nie zauważył strasznych okaleczeń.

Obrabowawszy zwłoki, udał się Wiśniewski do robotnika, u którego pozostawili walizkę, i odebrał ją, za zrabowaną pieniądze nabył ubranie i następnie przybył do swej matki, która mieszkała w pobliżu Gdyni. Tu opowiedział jej, że ma pieniądze i niebawem wybuduje jej dom. Ucieszona tą wiadomością kobieta poczęła rozpowiadać ją sąsiadom i wreszcie wieść ta dotarła do policji, która aresztowała Wiśniewskiego.

W toku dochodzenia przyznał się Wiśniewski do winy, twierdząc, że nie zabił towarzysza z chęci zysku, lecz jedynie w celu zdobycia jego papierów, aby opuścić Polskę, pod swem nazwiskiem bowiem nie mógł tego uczynić, ponieważ był w wieku poborowym.

Wiśniewski stanął przed sądem okręgowym w Gdyni, który skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Od wyroku tego skazany apelował. Dzisiaj sprawa znalazła się na wokandyje sądu apelacyjnego w Poznaniu, który za-
twierdził wyrok I instancji.

Posiedzenie „Reichstagu” zostało nagle odwołane

Berlin, 26 stycznia.

Na 30 stycznia r. b. wyznaczone było posiedzenie Reichstagu. Zebranie parlamentu zostało nagle odwołane. Na posiedzeniu tem miał kanclerz Hitler przedstawić nowy swój program reformy ustroju państwa.

Posiedzenie to miało być zarazem uroczystą manifestacją z okazji drugiej rocznicy objęcia przez Hitlera władzy w Niemczech, to też nagle odwołanie zebrania wywołało zrozumiene poruszenie. Dotychczas wiadomo, co było przyczyną tej nagłej decyzji.

Niektórzy przypuszczają, że rząd nie zdążył opracować całkowicie projektu reformy wobec tego posiedzenie odbędzie się w terminie późniejszym.

10 milionów bezrobotnych w Ameryce

Waszyngton, 26 stycznia.

(PAT) Sekretarz stanu do spraw pracy Miss Perkins oblicza, że bezrobotnych jest obecnie w Stanach Zjednoczonych od 9 — 10 milionów, nie licząc częściowo zatrudnionych.

Nowy francuski statek wojenny

Paryż, 26 stycznia. (PAT).

Wczoraj spuszczone w Nantes na wodę nowy francuski okręt wojenny „La Pomone”.

Nowy komendant główny policji

objął urządowanie

Warszawa, 26 stycznia.

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy główny komendant policji państwowej. Dotychczasowy komendant płk. Jagrym - Maleszewski, który pełnił swe funkcje od 1926 roku opuścił zajmowane stanowisko a miejsce jego objął gen. Kordjan Zamorski zastępca szefa sztabu głównego.

Nowy komendant policji przybył wczoraj w gmachu komendy policji i natychmiast rozpoczął w gabinecie płk. Jagrym - Maleszewskiego swe urządowanie.

Płk. Maleszewski pożegnał się wczoraj ze wszystkimi pracownikami komendy głównej a nowy komendant zapoznał się z naczelnikami poszczególnych wydziałów.

